

Sygn.akt III AUa 10/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lipca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Bożena Szponar - Jarocka (spr.)

Sędziowie: SA Alicja Sołowińska

SA Teresa Suchcicka

Protokolant: Edyta Katarzyna Radziwińska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 lipca 2017 r. w B.

sprawy z odwołania C. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 30 listopada 2016 r. sygn. akt V U 135/16

I. oddala apelację,

II. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. na rzecz C. K. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

SSA Alicja Sołowińska SSA Bożena Szponar - Jarocka SSA Teresa Suchcicka

Sygn. akt III AUa 10/17

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzją z 29 grudnia 2015 roku, wydaną na podstawie przepisów ustawy z 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 748 ze zm.) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 roku, Nr 8, poz. 43 ze zm.) odmówił C. K. prawa do emerytury. Organ rentowy stwierdził, że na dzień 1 stycznia 1999 roku nie udowodnił on wymaganego, co najmniej 25-letniego okresu składkowego i nieskładkowego, a jedynie 24 lata, 5 miesięcy oraz 12 dni oraz nie ukończył 60-tego roku życia. Organ rentowy odmówił wnioskodawcy uwzględnienia do ogólnego stażu ubezpieczeniowego okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców w okresie od 13 stycznia 1972 roku do 19 lipca 1974 roku.

C. K. w odwołaniu od powyższej decyzji domagał się jej zmiany i przyznania prawa do emerytury po uprzednim zaliczeniu zakwestionowanego przez organ rentowy okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców. Przyznał, że na dzień złożenia wniosku o świadczenie (9 grudnia 2015 roku) nie miał ukończonego 60. roku życia, jednakże wiek ten osiągnął 12 stycznia 2016 roku.

Sąd Okręgowy w Białymstoku po rozpoznaniu powyższego odwołania, wyrokiem z 30 listopada 2016 roku zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał wnioskodawcy C. K. prawo do emerytury od dnia 13 stycznia 2016 roku (pkt I) oraz ustalił, że organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji (pkt II). Postanowieniem z 12 grudnia 2016 roku wyrok został uzupełniony poprzez dodanie pkt III, na podstawie którego zasądzono od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. na rzecz C. K. kwotę 360 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt III).

Sąd I instancji wskazał, że warunkami nabycia prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym z tytułu pracy w szczególnych warunkach są: ukończenie przez mężczyznę 60-go roku życia, udowodnienie na dzień 1 stycznia 1999 roku 25-letniego ogólnego stażu pracy i 15-letniego stażu pracy w warunkach szczególnych, nieprzystąpienie do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenie wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym za pośrednictwem organu rentowego na dochody budżetu państwa - art. 184 ust. 1 i 2 ustawy z 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zw. z § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze.

Sąd Okręgowy stwierdził, iż poza sporem w sprawie pozostawało to, że odwołujący osiągnął wiek uprawniający do emerytury (60-ty rok życia ukończył 12 stycznia 2016 roku), wykazał wymagany przepisami staż pracy w warunkach szczególnych - wynoszący na dzień 1 stycznia 1999 roku 22 lata, 3 miesiące i 13 dni, a także nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego.

Sporna pozostawała natomiast kwestia, czy odwołujący na dzień 1 stycznia 1999 roku legitymuje się wymaganym 25-letnim okresem składkowym i nieskładkowym. Organ rentowy uznał za udowodniony ogólny staż ubezpieczeniowy C. K. w wymiarze 24 lat, 5 miesięcy i 12 dni. Okolicznością sporną pozostawało to, czy okres pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 13 stycznia 1972 roku do 19 lipca 1974 roku w niezbędnym zakresie podlega zaliczeniu do wymaganego 25-letniego okresu składkowego i nieskładkowego - na podstawie art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a w konsekwencji czy odwołujący spełnia wszystkie warunki do przyznania prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym.

Sąd Okręgowy wskazał, iż o uwzględnieniu przy ustalaniu prawa do świadczeń emerytalno-rentowych okresów pracy w gospodarstwie rolnym przed objęcia rolników obowiązkiem opłacania składki na rolnicze ubezpieczenie społeczne domowników (tj. przed dniem 1 stycznia 1983 roku) przesądza wystąpienie dwóch okoliczności: po pierwsze - wykonywanie czynności rolniczych powinno odbywać się zgodnie z warunkami określonymi w definicji legalnej „domownika” z art. 6 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników i po drugie - czynności te muszą być wykonywane w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy, tj. minimum 4 godziny dziennie.

Wobec powyższego, Sąd I instancji stwierdził, że w niniejszej sprawie należało ustalić, czy w zgłoszonym przez odwołującego okresie praca w gospodarstwie rolnym rzeczywiście była przez niego wykonywana i to w koniecznym rozmiarze, a nadto czy nie miała ona charakteru tylko zwyczajowej pomocy świadczonej przez dzieci.

Celem ustalenia powyższych okoliczności Sąd Okręgowy dopuścił dowód z zeznań świadków J. J. (1), W. K., D. Ł., T. Ł. i H. Ł. oraz dowód z zeznań odwołującego przesłuchanego w charakterze strony.

Z zeznań odwołującego wynikało, że w spornym okresie mieszkał razem z rodzicami w Ł.. Jego rodzice uprawiali gospodarstwo rolne o powierzchni 1,31 ha, a nadto dzierżawili grunty o powierzchni 0,7 ha oraz 1 ha. Na posesji rodziców znajdowały się: dom, stodoła i 5 chlewów. W domu mieszkały dwie rodziny: odwołującego oraz brata jego matki. Wujek odwołującego nie korzystał ze stodoły ani chlewów. Zgodnie z twierdzeniami odwołującego, w spornym okresie właścicielami gospodarstwa byli jego matka oraz wujek.

W 1973 roku miało miejsce uwłaszczenie, matce odwołującego przypadło wówczas 0,7 ha,

a wujkowi 0,6 ha. Z dalszych zeznań C. K. wynikało, że jego wujek w latach

70-tych był na rencie i nie prowadził gospodarstwa. Miał on dzieci, które jednak w spornym okresie przebywały w wojsku, natomiast jego żona była chora na serce. Odwołujący podał,

że w gospodarstwie uprawiano zboże, ziemniaki i warzywa pastewne. Hodowano 2 krowy,

3 świnię i króliki (ponad 100 sztuk) oraz drób (kury). W gospodarstwie pracował przede wszystkim on oraz jego ojciec.

Ojciec odwołującego pracował w Ł. w (...) jako ślusarz na dwie zmiany, tj. od godziny 7 do godziny 15 albo od godziny 15 do godziny 23. Źródłem utrzymania rodziny było wynagrodzenie ojca odwołującego oraz płody

z gospodarstwa. Zgodnie z twierdzeniami odwołującego, wstawał on o godzinie 5.30, wyprowadzał krowy na pastwisko, karmił króliki i ścielił u świń, co zajmowało mu około

1,5 godziny. Do szkoły zawodowej w Ł., oddalonej od domu o około 1,5 kilometra jeździł rowerem na godzinę 8, natomiast wracał przeważnie o godzinie 14. Po szkole jeździł na łąkę przeczepić krowy, dawał jeść królikom oraz pomagał w obejściu, co zajmowało

mu ponad pół godziny. Potem jadł obiad, odrabiał lekcje i robił wieczorny obrządek. Odwołujący dwa razy dziennie ścielił u królików (co zajmowało mu ponad 40 minut), kosił trawę kosą, przywoził ją wózkami, chodził na pastwisko po krowy. U kur sprzątał raz na dwa tygodnie. Obrządek po obiedzie zajmował mu co najmniej 2 godziny, gdy prace nie były spiętrzone, a od maja trwał on nawet 6 godzin dziennie. Zimą, poza codziennym obrządkiem, odwołujący młócił razem z ojcem zboże i piłował drzewo. Co kilka dni ciął słomę na sieczkę dla krów. Poza tym odwołujący odgarniał posesję i przygotowywał karmę dla zwierząt

na następny dzień. Latem podlewał także warzywa, pracował przy żniwach i kosił siano (nawet od godziny 4 rano).

We wrześniu były wykopki. Wówczas w pracach w gospodarstwie pomagała też siostra odwołującego. Zgodnie z twierdzeniami C. K. zajmował się on także zbieraniem wiśni i wożeniem ich na skup. Trzy razy do roku woził na skup króliki.

Generalnie odwołujący twierdził, że od maja do jesieni pracował w gospodarstwie

w wymiarze, co najmniej 6 - 7 godzin dziennie, natomiast zimą pracował co najmniej

4 godziny dziennie. Z zeznań odwołującego wynikało także, że jego ojciec miał słabe zdrowie (był byłym więźniem obozu koncentracyjnego i miał problemy z płucami), w związku z czym w gospodarstwie wykonywał prace wymagające mniejszego wysiłku fizycznego, tj. dawał jeść świniom i krowom. Matka odwołującego zajmowała się wyłącznie domem. Nadto

z zeznań C. K. wynikało również, że w spornym okresie w gospodarstwie, oprócz rodziców oraz odwołującego mieszkali: jego brat, dwie siostry i szwagier. Odwołujący twierdził, że jego rodzeństwo jedynie sporadycznie pomagało w pracach w gospodarstwie.

Brat W. w latach 1971-1973 odbywał zasadniczą służbę wojskową, potem rozpoczął pracę jako elektryk (pracował w brygadzie awaryjnej i musiał być dyspozycyjny),

w 1974 roku ożenił się i wyprowadził od rodziców. Siostra D. w 1972 roku podjęła naukę w (...) szkole handlowej, późno wracała do domu i w pracach

na gospodarstwie pomagała jedynie sporadycznie. W okresie wakacji przez jeden miesiąc odbywała praktyki.

Natomiast siostra B. w listopadzie 1972 roku wyszła za mąż, zaszła w ciążę i ze względu na stan zdrowia raczej nie pomagała w gospodarstwie. Ponadto pracowała zawodowo w zakładach galanteryjnych jako kaletnik, zaś w 1973 roku urodziła kolejne dziecko.

Szwagier odwołującego pracował zawodowo i w pracach w gospodarstwie pomagał jedynie sporadycznie. Okoliczności wskazane przez odwołującego potwierdzili przesłuchani w sprawie świadkowie: J.

J. (1) (szwagier odwołującego), W. K. (brat odwołującego), D. Ł. (siostra odwołującego), T. Ł. (sąsiad odwołującego),

H. Ł. (sąsiadka odwołującego). W ocenie Sądu Okręgowego, z zeznań przesłuchanych w sprawie osób wynikało, że

odwołujący C. K. w spornym okresie zamieszkiwał w gospodarstwie rolnym rodziców i wykonywał tam wszelkie prace gospodarskie w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie. Zdaniem Sądu

I instancji, zeznania świadków oraz odwołującego są wiarygodne, prawdziwe, obiektywne, spójne, nawzajem się uzupełniają oraz pozostają w logicznym związku z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, tj. dowodami z dokumentów.

Z dowodów tych wynika m.in. fakt zameldowania odwołującego w gospodarstwie rolnym rodziców od urodzenia do 1992 roku oraz to, iż osobą władającą gruntami była matka odwołującego. Sąd I instancji podkreślił, że ojciec odwołującego był schorowany, a do tego pracował zawodowo poza gospodarstwem, matka zajmowała się domem, brat w spornym okresie przebywał w wojsku, a bezpośrednio po wojsku podjął pracę, jedna z sióstr uczyła się w B., natomiast druga pracowała zawodowo i była w ciąży. W jego ocenie, powyższe okoliczności skutkują uznaniem, że w rzeczywistości zachodziła potrzeba pracy odwołującego w gospodarstwie w wymiarze przekraczającym 4 godziny dziennie. Zdaniem Sądu Okręgowego, wykonywaniu codziennej pracy w gospodarstwie nie stało na przeszkodzie to, że odwołujący się uczył. Uczęszczał bowiem do szkoły w Ł.,

a zatem znajdującej się w tej samej miejscowości co gospodarstwo, więc nie miał utrudnionych dojazdów do niej. Z tych względów Sąd I instancji uznał, że sporny okres pracy w gospodarstwie rolnym rodziców należy w niezbędnym zakresie zaliczyć odwołującemu

do ogólnego okresu pracy. Zatem należało uznać, że wnioskodawca legitymuje się okresem składkowym i nieskładkowym w łącznym wymiarze 25 lat. C. K. spełnia także pozostałe warunki wymagane do nabycia prawa do wcześniejszej emerytury.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy jak w pkt I sentencji wyroku orzekł

na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., zmieniając zaskarżoną decyzję ZUS i przyznając odwołującemu emeryturę od dnia 13 stycznia 2016 roku, tj. od ukończenia 60-tego roku życia.

Sąd I instancji uznał także, że organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji i nieprzyznanie tego prawa na etapie postępowania administracyjnego z uwagi na konieczność przeprowadzenia obszernego postępowania dowodowego przed Sądem – art. 118 ust. 1a ustawy z 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (pkt II sentencji wyroku).

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., ustalając ich wysokość w myśl § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804) –

w brzemieniu obowiązującym w styczniu 2016 roku – pkt III sentencji wyroku.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. zaskarżył powyższy wyrok w całości, zarzucając mu naruszenie:

1. przepisów prawa materialnego, tj. art. 184 w zw. z art. 32 ustawy z 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze poprzez przyjęcie, że odwołujący spełnia warunki niezbędne do nabycia prawa do emerytury, w sytuacji, gdy na dzień 1 stycznia 1999 roku nie udowodnił wymaganego 25-letniego okresu składkowego i nieskładkowego,

2. przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd ustaleń faktycznych, sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegających na przyjęciu, że odwołujący w okresie od 13 stycznia 1972 roku do 19 lipca 1974 roku wykonywał stałą pracę w gospodarstwie rolnym rodziców w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie, w sytuacji gdy wielkość gospodarstwa, warunki rodzinne nie potwierdzają tej okoliczności.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący organ rentowy domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia odwołania.

C. K. w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie

od organu rentowego na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za II instancję.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd II instancji podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwalał na dokonanie ustalenia, iż odwołujący C. K. pracował w gospodarstwie rolnym rodziców stale w wymiarze co najmniej czterech godzin dziennie w okresie wystarczającym do uzupełnienia wymaganego do nabycia prawa do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach 25-letniego okresu składkowego i nieskładkowego na podstawie art. 184 w zw. z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze oraz art. 10 ust. 1 pkt 3 w/w ustawy. Sąd II instancji podziela poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne oraz dokonaną wykładnię przepisów prawa i przyjmuje je za własne.

Bezsporny okres składkowy i nieskładkowy odwołującego uznany przez organ rentowy wynosił 24 lata, 5 miesięcy oraz 12 dni. Do spełnienia przesłanki legitymowania się 25-letnim ogólnym stażem ubezpieczeniowym brakowało zatem odwołującemu 6 miesięcy oraz 18 dni.

Odwołujący C. K. w spornym okresie od 13 stycznia 1972 roku do 19 lipca 1974 roku pobierał naukę w (...) Szkole Zawodowej (...) w Ł. (k. 14 akt ZUS). Rodzice odwołującego prowadzili gospodarstwo rolne, położone w obrębie Ł. B., w gminie Ł.. W gospodarstwie uprawiano zboże, ziemniaki, warzywa pastewne oraz inne warzywa. Hodowano 2 krowy, 3 świnie, króliki (około 100 sztuk) oraz drób (około 20 kur).

W spornym okresie w gospodarstwie zamieszkiwali rodzice wnioskodawcy, dwie siostry: B. (ur. w (...) roku) i D. (ur. w (...) roku), brat W. (ur. w (...) roku), szwagier J. J. (1).

W licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego jako przesłankę zaliczenia okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców po ukończeniu 16 roku życia przyjmuje się, iż praca ta musiała mieć wymiar co najmniej 4 godzin dziennie. Zatem, jeśli praca w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, świadczona była przed dniem 1 stycznia 1983 roku w wymiarze przekraczającym połowę pełnego czasu pracy, to przy ustalaniu prawa do emerytury uwzględnia się także ten okres (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2000 roku w sprawie o sygn. akt II UKN 155/00, OSNP 2002/16/394, lex numer 46840 i powołane tam orzecznictwo). W judykaturze kładzie się nacisk na stałość wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym, co nie musi jeszcze oznaczać codziennego wykonywania czynności rolniczych, ale gotowość (dyspozycyjność) do podjęcia pracy rolniczej, z czym wiąże się też wymóg zamieszkiwania osoby bliskiej rolnikowi co najmniej w pobliżu gospodarstwa rolnego. Tym kryteriom zazwyczaj odpowiada praca domownika rolnika, który świadczy określone prace stale (codziennie) w wymiarze nie mniejszym niż połowa etatu (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 1997 roku w sprawie o sygn. akt II UKN 96/96, OSNP 1997/23/473, lex numer 30567; z dnia 3 grudnia 1999 roku w sprawie o sygn. akt II UKN 235/99, OSNP 2001/7/236, lex numer 46347; z dnia 10 maja 2000 roku w sprawie o sygn. akt II UKN 535/99, OSNP 2001/21/650, lex numer 49141; z dnia 27 czerwca 2000 roku w sprawie o sygn. akt II UKN 612/99, OSNP 2002/1/21, lex numer 49904; z dnia 3 lipca 2001 roku w sprawie o sygn. akt II UKN 466/00, OSNP 2003/7/186, lex numer 76249). W art. 10 ust. 1 pkt 3 w/w ustawy chodzi nie o okresy jakiegokolwiek pracy w gospodarstwie rolnym rodziców, a jedynie stałą pracę o istotnym znaczeniu dla prowadzonej działalności rolniczej w gospodarstwie rolnym, w którym osoba zamieszkuje lub

ma możliwość codziennego wykonywania prac związanych z prowadzoną działalnością rolniczą (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 lipca 2001 roku w sprawie

o sygn. akt II UKN 466/00, OSNP 2003/7/186, lex numer 76249). W wyroku z dnia 3 czerwca 2014 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt III UK 180/13 (lex numer 1583963) Sąd Najwyższy stwierdził, że jeżeli praca w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16-tego roku życia świadczona była przed dniem 1 stycznia 1983 roku w wymiarze przekraczającym połowę pełnego wymiaru czasu pracy, to przy ustalaniu prawa do emerytury uwzględnia się ten okres, także gdy przypadał on w czasie wakacji szkolnych (art. 10 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 6 ust. 2 pkt 1 lit. a w/w ustawy). Sąd Najwyższy wyjaśnił przy tym, iż o ile praca ubezpieczonego w czasie wakacji była wykonywana w odpowiednim wymiarze (co najmniej 4 godzin dziennie), to spełniała kryteria wystarczające do uwzględnienia jej okresu

w pracowniczym stażu emerytalnym. Natomiast doraźna pomoc wykonywana zwyczajowo przez dzieci osób zamieszkałych na terenach wiejskich nie stanowi pracy w gospodarstwie rolnym, o której mowa w art. 10 ust. 1 pkt 3 w/w ustawy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, całość stażu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, pozwala na ustalenie, że C. K. w spornym okresie pracował

w gospodarstwie rolnym rodziców stale w wymiarze co najmniej czterech godzin dziennie w okresie wystarczającym do uzupełnienia wymaganego 25-letniego okresu składkowego i nieskładkowego - na podstawie art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Z zeznań zarówno przesłuchanych w sprawie świadków J. J. (1) – szwagra odwołującego (k. 79), W. K. – brata odwołującego (k. 80), D. Ł. - siostry odwołującego (k. 80-81) i sąsiadów odwołującego: T. Ł. (k. 97) i H. Ł. (k. 97-98) oraz zeznań odwołującego przesłuchanego w charakterze strony (k. 40-43, 98-99) wynikało, że odwołujący w spornym okresie ucząc się w szkole zawodowej w Ł., zamieszkiwał i pracował w gospodarstwie rolnym prowadzonym przez jego rodziców, położonym w tej samej miejscowości. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynikało, że C. K. wykonywał

w gospodarstwie takie czynności jak: wyprowadzał krowy na pastwisko, przyczepiał je w inne miejsce, przyprowadzał krowy z pastwiska z powrotem do gospodarstwa, karmił króliki, ścielił u królików, sprzątał u kur, robił obrządek w obejściu, zimą młócił razem

z ojcem zboże i piłował drzewo, co kilka dni ciał słomę na sieczkę dla krów, odgarniał posesję i przygotowywał karmę dla zwierząt na następny dzień. Latem podlewał także warzywa, pracował przy żniwach, kosił trawę i zwoził siano wózkiem z łąki. Zajmował się także zbieraniem wiśni i wożeniem ich na skup, trzy razy w roku woził na skup króliki.

We wrześniu odwołujący pracował przy wykopkach. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji prawidłowo ocenił, że zeznania świadków oraz zeznania odwołującego stanowią wiarygodny dowód w sprawie. Świadkowie T. i H. Ł. mieszkali w bliskim sąsiedztwie odwołującego, zatem mieli wiedzę co do podziału obowiązków w gospodarstwie oraz ilości i rodzaju prac wykonywanych przez odwołującego. Również prawidłowo, w ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji ocenił wartość dowodową zeznań świadków, będących członkami rodziny odwołującego, tj. jego brata, siostry oraz szwagra. Osoby

te w sposób szczegółowy i konkretny opisały charakter prac wykonywanych przez C. K.. Zeznania wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków są spójne z zeznaniami odwołującego, a nadto, jak prawidłowo zauważył to Sąd I instancji, korespondują

z dowodami z dokumentów zgromadzonymi w sprawie, a co za tym idzie prawidłowo zostały ocenione jako prawdziwe i rzetelne.

Odnosząc się do zarzutu organu rentowego, iż powierzchnia gospodarstwa rolnego prowadzonego przez rodziców odwołującego nie była duża, należy podnieść,

że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zwłaszcza zaś oświadczenia stryjecznego brata odwołującego – T. P. wynikało, iż cały obszar gospodarstwa rolnego należącego pierwotnie do dziadka odwołującego – W. P. (o powierzchni 1, (...) hektara) był użytkowany przez rodziców odwołującego J. i T. K. (k. 41-42 akt ZUS), nie zaś

tylko ta część tego gospodarstwa, która przypadła w drodze dziedziczenia matce odwołującego. Okoliczności tej ZUS nie kwestionował. Nadto, odwołujący wykazał, że poza tym gospodarstwem jego rodzice dzierżawili od S. Ł. łąkę o powierzchni 0,694 hektara (oświadczenie T. Ł. k. 44 akt ZUS oraz jego zeznania w charakterze świadka k. 97) oraz około

1 hektara od innego sąsiada. Zatem całość gruntów wchodzących w skład gospodarstwa prowadzonego przez rodziców odwołującego wynosiła około 3 hektarów, przy czym, gospodarstwo to nie było zmechanizowane.

Jak prawidłowo podkreślił Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, odwołujący przedłożył szereg dowodów z dokumentów potwierdzających okoliczności dotyczące członków rodziny odwołującego zamieszkujących w spornym okresie

w gospodarstwie, a mających znaczenie dla ustalenia zakresu prac w gospodarstwie wykonywanych przez odwołującego. Z zeznań przesłuchanych w sprawie osób wynikało,

że większość prac w gospodarstwie wykonywał odwołujący oraz jego ojciec. Ojciec odwołującego T. K. pracował zawodowo w (...) w Ł., a do tego był byłym więźniem obozu koncentracyjnego i był słabego zdrowia (chorował na płuca). Okoliczności

te znajdują potwierdzenie w książce inwalidy wojennego oraz legitymacji ubezpieczeniowej T. K., z których wynika zarówno fakt zatrudnienia w w/w zakładzie oraz częstego korzystania z opieki lekarskiej (k. 36-37). Matka odwołującego zajmowała się domem. Brat odwołującego W. K. w okresie od 25 października 1971 roku

do 5 grudnia 1973 roku odbywał zasadniczą służbę wojskową poza miejscem zamieszkania, czego dowodzi zapis w jego książeczce wojskowej (k. 38-39). Jak wynika natomiast z zeznań przesłuchanych w sprawie osób, po opuszczeniu wojska podjął pracę jako elektromonter, ożenił się i wyprowadził z rodzinnego domu. W spornym okresie siostra odwołującego B. J. (1) była zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy w zakładach galanteryjnych w Ł. oraz urodziła dwoje dzieci (w 1973 oraz 1974 roku), zatem była zajęta opieką nad nimi (k. 31-32). Mąż B. J. (2) J.

w spornym okresie pracował zawodowo w (...) w Ł. (k. 33). Natomiast siostra odwołującego D. w spornym okresie uczyła się najpierw w szkole zawodowej w Ł. (do 1973 roku), a potem (od 1973 roku) w szkole zawodowej w B. (k. 34-35).

Powyższe okoliczności, w ocenie Sądu Apelacyjnego, pozwalają uznać, że istniała potrzeba pracy odwołującego w gospodarstwie rolnym rodziców w istotnym rozmiarze, pozwalającym na uwzględnienie jej w stażu ubezpieczeniowym. Podkreślenia wymaga przy tym, iż biorąc pod uwagę obszar uprawianego przez rodzinę odwołującego gospodarstwa, zdaniem Sądu II instancji, istnieją podstawy do uznania, że praca odwołującego w tym gospodarstwie wypełniała mu czas 4 godzin dziennie w okresach letnich, tj. od czerwca

do września, a zatem w okresach wzmózonych prac polowych oraz w okresach wykopek, natomiast w pozostałym spornym okresie nie wypełniała takiej ilości czasu każdego dnia. Wykonywaniu tejże pracy nie stało na przeszkodzie uczęszczanie do szkoły zawodowej, położonej w tej samej miejscowości co gospodarstwo (w Ł.), oddalonej jedynie o około 1,5 kilometra od gospodarstwa. Uwaga ta dotyczy przy tym wyłącznie miesięcy czerwca

i września, jako że w lipcu i sierpniu odwołujący nie był w ogóle obciążony obowiązkiem nauki. Zaliczenie odwołującemu do stażu ubezpieczeniowego powyższych okresów jest wystarczające do uzupełnienia wymaganego do przyznania prawa do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach 25-letniego okresu składkowego i nieskładkowego na podstawie art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Reasumując, Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych uznając,

że w spornym okresie odwołujący pracował w gospodarstwie rolnym rodziców

w wymiarze co najmniej czterech godzin dziennie w okresie wystarczającym do uzupełnienia ogólnego stażu pracy do wymaganego okresu 25 lat, a zatem nie dopuścił się naruszenia zarzuconego mu przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

W konsekwencji dokonania prawidłowych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy nie naruszył także zarzuconych mu przepisów prawa materialnego, tj. art. 184 w zw. z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zw. z § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub

w szczególnym charakterze.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt I sentencji wyroku na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., ustalając ich wysokość w oparciu o § 9 ust. 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804 ze zm.), tj. w brzmieniu obowiązującym od 27 października 2016 roku – pkt II sentencji wyroku.

SSA Alicja Sołowińska SSA Bożena Szponar - Jarocka SSA Teresa Suchcicka

A.K.